

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI
(*Msza Radiowa – Warszawa, Bazylika Świętego Krzyża 2014-05- 03*)

Drodzy Czyciele Królowej Polski
obecni w świątyni i przed radiowymi głośnikami

Dzisiejsza uroczystość łączy dwa wydarzenia historyczne: obwołanie Maryi Królową Korony Polskiej przez króla Jana Kazimierza, podczas ślubów złożonych we Lwowie przed obrazem Matki Bożej Łaskawej i uchwalenie Konstytucji 3 Maja.

Okoliczności pierwszego wydarzenia były tragiczne. Wojska szwedzkie okupowały Polskę. Do tragedii potopu doprowadziła zdrada książąt i większości szlachty polskiej. Wolna pozostała jedynie Jasna Góra i dowodzący obroną Ojciec Przeor Kordecki. Ratunek dla Polski przychodzi z nieba. Maryja roztoczyła nad nami płaszcz swojej opieki. Dziś należy o tym pamiętać.

Minał okres potęgi królestwa obojgu narodów Polski i Litwy. Polska, największe w Europie państwo, zaczyna chylić się ku upadkowi. Prywata bierze górę nad troską o Ojczyznę. Zapomniano, co znaczy słowo patriotyzm. Przekupni zdrajcy poszli na służbę do Rosji, która urosła w potęgę. Na ratunek Polce przychodzą patrioci zgromadzeni na Sejmie Czteroletnim, którzy 223 lat temu uchwalili Konstytucję 3 Maja. Zdrajcy sprzedali Rosji Matkę Ojczyznę. Polska znikła z mapy Europy. Dziś należy o tym pamiętać.

Po wielu latach dziękujemy wam, rodacy, którzy zostaliście wierni Ojczyźnie.

- Dziękujemy wam chłopcy, którzy chlebem wyrosłym na polskiej ziemi karmiliście swoją miłość do Ojczyzny, a ziemię przekazywaliście synom i córkom.

- Dziękujemy wam powstańcy. Powieździeliście światu, że niepodległe serce Polski żyje, pulsuje. Dziękujemy wam katorżnicy i banicy. Przychodzimy na wasze groby porzucane po świecie. Postanawiamy trwać przy Polsce dwudziestego pierwszego wieku, bo Polska jest naszą Ojczyzną, miejscem wzrastania polskich dzieci, miejscem mogił rodziców i bohaterów powracających po śmierci na spoczynek.

- Dziękujemy wam nauczyciele, nie tylko wiejscy. Z polskim alfabetem otwieraliście bramy do wolności, do godności narodowej, do dumy z naszej przeszłości, bo było w Polsce z czego się chlubić.

- Dziękujemy wam kapłani i zakonnicy. Gdy zmuszano Polaków mówić po niemiecku, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy rusyfikowano i prześladowano Polaków za katolicyzm, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy pytano o kierunek, o słuszość walki, duchowni stawali się przewodnikami. Nieśli Boga, nieśli Ewangelię, nieśli Kościół. Służyli Królowej Polski, byli braćmi z narodem. O tym dziś należy pamiętać.

- Dziękujemy wam poeci i pisarze. Wasze pióro było niedościgłe. Byliście natchnieniem dla ducha niepodległego. Do dziś karmicie nas chlebem swojej miłości do Ojczyzny, a kto jest jej spragniony, czerpie z was obfitą garścią. Pisarz, poeta, kompozytor żyje w swoich wierszach, w prozie, w niezapomnianych melodiach.

Przyszli kolejni okrutni okupanci i podpalili ojczysty dom. Niemcy pobudowali krematoria i zamknęli braci naszych w obozach koncentracyjnych. Rosjanie przygotowali dla polskich oficerów Sybir, Katyń i strzał w tył głowy. Dziś w rocznicę ogłoszenia królestwa Maryi należy o tym pamiętać.

Powtórzyła się historia zdrajców z czasów zaborów. Władzę przejęli przefarbowani Rosjanie na biało- czerwono. Wojsko, policję i tajne służby przejęli polsko-żydowscy komuniści. Reszta ocalałej polskiej inteligencji skazana została na zagładę. Rozpoczął się proces sowietyzacji. Znamy żyjących do dziś kolaborantów sowieckich. Jedynie serce zadaje pytanie, co oni dotychczas robią w Polskim Parlamencie?

Czy Niebo pozostało głuche, na cierpienia uwieczonych z kardynałem Wyszyńskim biskupów i kapłanów, na zmęczone nogi pielgrzymów, wyrzeczenia, składane śluby, prześlania i płacz wierzącego narodu? Nie!

- Na ratunek zniewolonej od pół wieku ojczyźnie posłał Bóg Świętego Jana Pawła II. Przeszedł do braci Polaków z Ewangelią i modlitwą, bez wojska, jak święty Wojciech. Wskrzesał ducha wiary i solidarności. Pan wysłuchał modlitwy Arcykapłana oddanego całkowicie Maryi i wrócił wolność narodom Środkowej Europy. Runęła potęga militarna stojąca na straży kłamliwej ideologii. Pozostały głębokie rany.

- Królowo Polski! Tobie składamy dziękczynienie, że wysłuchałaś modlitwy milionów Polaków, spjrzałaś na cierpienia, na tortury w esbeckich kazamatach, na patriotów, których grobów poszukujemy do dziś na polskiej ziemi. O nieludzkiej ziemi nie wspominam. W święto Królowej Polski przyjmij nasze przeproszenie, że nie stanęliśmy zgodnym frontem, by leczyć nie zagojone rany

W dniu Twego święta prosimy, Królowo Polski, natchnij Polaków, by wyruszyli bronić Ojczyzny. Dlaczego tak mówisz? Nic nam przecież nie zagraża. A jednak...

Wzywam braci Polaków, stańmy do obrony pamięci przeszłości Ojczyzny. W granice nasze wtargnął wróg pamięci narodowej. Nie możemy tkwić w przeszłości, mówią jego zwolennicy zgrupowani w resortach ministerialnych w redakcjach prasy polskojęzycznej. Należy zabić patriotyczne wzloty przeszłości. To nacjonalizm. To polskofobia. To pomachiwanie szabelką. Nie trzymajmy się starych symboli. Po co symbole? Łzy w oczach mieli rok temu kombataneci, gdy zobaczyli, że prezydenckie, czekoladowe godło Polski można zjeść. Ważna jest terażniejszość i przyszłość. Przed nami Europa. Maryjo nie dopuść byśmy stracili pamięć przeszłości. Narody bez korzeni giną. A prezydent Putin przywrócił radziecki hymn narodowy i order bohatera pracy.

W dniu święta Królowej Polski wzywam braci Polaków, stańmy do obrony wartości. Tysiąc lat wyrastaliśmy na wartościach chrześcijańskich. Z nich zrodziła się nasza kultura, której się nie wstydzimy i styl życia, który uszanował ojca, matkę, dziecko, starca i żebraka. Dziesięć przykazań stało na straży porządku i ładu w rządzie, w gminie i w rodzinie. Swoje miejsce miał Bóg, Kościół, życie ludzkie, prawda, sprawiedliwość, wolność, ojczyzna, rodzina. Księża Piotra Skargi słuchał król, senatorowie, szlachta i chłopci. Ważne co głosił, a nie kto głosił.

- Przeciwnik wartości mówi: nie ma wartości stałych, nie ma wartości absolutnych. Człowiek jest twórcą wartości, norm. Demokracja koalicyjna kreuje prawdę, ustanawia normy moralne. Demokracja krymska wyznacza międzynarodowy ład. Należy pokruszyć fundamenty starej Europy.

Zaparło Polakom dech w piersiach. Rada Ministrów zgodziła się na ratyfikację Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

- Panie i Panowie parlamentarzyści! Niezależnie od wyznania, nie pozwólcie, by ten koń trojański pozbawił Polaków prawa do ochrony elementarnych wartości naturalnych i chrześcijańskich, zarówno w życiu społecznym, jak i prywatnym, w rodzinach oraz w wychowywaniu swoich dzieci. Nie pozwólcie, by ustawa ta spowodowała utratę naszej suwerenności w sprawach etycznych i rodzinnych. Niech sądy europejskie nie wydają wyroków na nasze matki i ojców. Tak niedawno zrzuciliśmy niewolę ideologii marksizmu i leninizmu ze wschodu. Nie dopuśćmy, by nowa ideologia z zachodu zabijała naszą wolność i nasze dusze. Królowo Polski zachowaj nas przed kolejnym potopem.

- W dniu święta Królowej Polski wzywam braci Rodaków w Polsce i zagranicą, wyruszymy bronić prawdy. Nie ma dwóch prawd telewizyjnych: telewizji „Trwam” i TVN. Nie ma dwóch prawd o małżeństwie i rodzinie. Nie ma dwóch prawd o Smoleńsku. Prawda jest jedna, poglądy są różne. Prawda wymaga dialogu, pokory, służby, cierpliwości, czasu, wyrzeczenia,

jednej twarzy. Prawda nie ma nic wspólnego z partyjniactwem, z nienawiścią, z brakiem tolerancji. Silniejszy, bogaty, głośno krzyczący, dysponujący władzą medialną czy czołgami nie ma patentu na prawdę. To przerabialiśmy tak niedawno. Idąc na odsiecz prawdzie, bronimy suwerenności Ojczyzny.

Autostrady można zbudować w następnych latach. Można odtworzyć likwidowane szkoły, Można reprodukcować nowe stada bydła. Trudno jest odrodzić zamarłą miłość Ojczyzny, wskrzesić zabite wartości.

- Przyzywając świętość Jana Pawła II, męczeństwo błogosławionego Księdza Popiełuszki, mądry patriotyzm Sługi Bożego Kardynała Wyszyńskiego, przed Tobą Maryjo deklarujemy: nie możemy zdradzić Boga, prawdy, życia, człowieka, dekalogu, ojczyzny za żadną sumę Euro. To już nie będzie Polska.

Dziś należy o tym pamiętać, bo na zachodniej granicy stoi potęga ekonomiczna i finansowa, ale dzieci Polaków urodzone z matek niemieckich nie można uczyć języka polskiego. Dziś należy o tym pamiętać, bo za wschodnią granicą są ogromne zasoby bogactw naturalnych i od nowa brzmi hymn „Niezlomny jest Związek Republik swobodnych. Należy pamiętać że wschód z zachodem łączy omijający Polskę prawdziwy a nie wirtualny rurociąg gazu. Na lotnisku w Smoleńsku leżą szczątki polskiego Tupolewa. Na zachodzie napisano, że przemiany w Europie zaczęły się od obalenia muru berlińskiego. Jednak nie przestańmy się modlić za naród. Maryjo Królowo Polski, przyjmij modlitwę za ukochaną Ojczyznę. Amen.